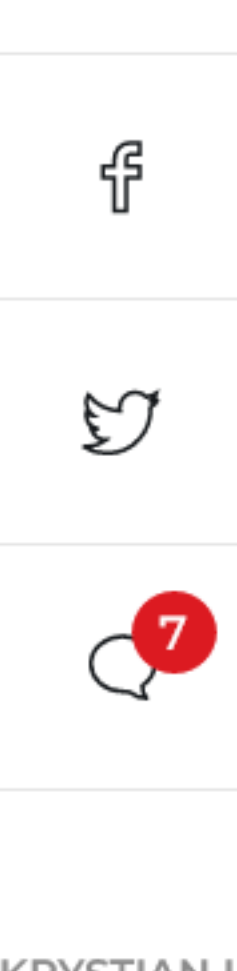


Krystian Lupa kończy 80 lat i przygotowuje dwie premiery. Mimo oskarżeń reżyser nie zwalnia tempa

TEATR 07.11.2023, 10:36



• Reżyser Krystian Lupa w Krakowie, 16 maja 2015 r. (Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Wyborcza.pl)



KRYSTIAN LUPA

PARYŻ

PRZEMOC W
TEATRZE

Uwielbiany, zapraszany i oskarżany o przemoc. Krystian Lupa wciąż jest twarzą polskiego teatru. Dziś kończy 80 lat, w styczniu w Paryżu pokaże odwołaną w Genewie premierę.

Ikona polskiego teatru, jeden z najbardziej znanych w Europie, a zwłaszcza jej frankofońskiej części, polskich reżyserów – urodził się 7 listopada 1943 roku w Jastrzębiu-Zdroju, nazywanym przez okupujących wówczas polską część Górnego Śląska Niemców Bad Königsdorff-Jastrzemb.

Krystian Lupa studiował fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, ukończył grafikę na krakowskiej ASP. Wyleciał z Państwowej Szkoły Filmowej w Łodzi, ukończył reżyserię w krakowskiej szkole teatralnej, gdzie potem wykładał i był dziekanem Wydziału Reżyserii Dramatu. Na początku kariery związany był przede wszystkim z Teatrem im. Norwida w Jeleniej Górze, choć debiutował w krakowskim Teatrze Słowackiego.

REKLAMA

REKLAMA

AD

SAMSUNG

Kup na [samsung.pl](#) piekarnik, dobierz płytę lub zmywarkę albo oba urządzenia, zostaw opinię i zyskaj więcej

6 ZDJĘĆ

Lupa zasłynął przede wszystkim jako teatralny odkrywca i popularyzator twórczości austriackiego pisarza. Thomasa Bernharda. Zaczęło się od jego „Kalkwerku” w Starym Teatrze z 1992 roku – okrzykniętego arcydziełem, później – również z wielkim sukcesem - sięgnął m.in. po „Wymazywanie” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie z roku 2001, zrealizowane potem też w Teatrze TV, czy również bardzo wysoko cenioną „Wycinę” - z Teatru Polskiego we Wrocławiu z 2014 roku.

Kłata wrócił do formy. To jego najlepszy spektakl od lat

☐ ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Najdłużej grany przedstawieniem Lupy jest „Rodzeństwo”, również według Bernharda, które w Starym Teatrze w Krakowie jest na afiszu od 1996 roku.

- Dwudziestopięcioletnie przedstawienie jest tak wczepione w pamięć i dusze całej trójki aktorów, że nie mamy poczucia, że trzeba by je było jakoś specjalnie „reanimować”, jak to się mówi. W moim poczuciu ten spektakl starzeje się bardzo dobrze – wydaje mi się, że bardziej zaawansowany fizyczny wiek bohaterów mocniej oddziałuje na wszystkie ukryte w nim motywy – samotności, zdziwienia osobowości bohaterów - mówił Lupa „Wyborczej” w wywiadzie z okazji ćwierćwiecza spektaklu.

Jeśli Lupa nie sięgał akurat po wielką literaturę - obok Bernharda po Roberta Musila („Człowiek bez właściwości”, „Kuszenie cichej Weroniki”, „Marzyciele”) czy Hermanna Brocha (np. „Lunatycy”) albo Fiodora Dostojewskiego („Bracia Karamazow”), tworzył specyficzne sceniczne światy oparte na aktorskich improwizacjach („Miasto snu” albo „Factory”).

REKLAMA

REKLAMA

Ostatnio Krystian Lupa wypowiadał się w zdecydowanie polityczny sposób, z którym wcześniej rzadko się kojarzył. Jego zrealizowany z aktorami zmuszonymi do odejścia z Teatru Polskiego we Wrocławiu warszawski „Proces” według Kafki miał być mocną deklaracją reżysera przeciw PiS-owskim dążeniom do autorytaryzmu. - Chwilami mam wrażenie, że wizja Kafki staje się wręcz eufemizmem wobec impetu absurdu w Polsce – mówił Lupa „Wyborczej” przed premierą, w 2017 roku.

4 zadania dla nowego ministra kultury. Od czego zacząć sprzątanie po Głiński?

☐ ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Dla wielu aktorów praca z Lupą była marzeniem, a o sposobie jego prób - wielogodzinnych monologach, pracy z improwizacjami, postacią czy monologiem wewnętrznym - krążyły legendy.

Newsletter

Oglądamy, słuchamy, czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...
[Więcej](#)
[Regulamin Usług Newsletterów](#)

edkubika@gmail.com

ZAPISZ MNIE →

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Lupa w cieniu oskarżeń

Na początku czerwca 2023 roku dyrekcja teatru La Comédie de Geneve w Szwajcarii odwołała premierę spektaklu Krystiana Lupy „Les Émigrants” według W.G. Sebald. Na reżysera skarżyli się pracownicy ekipy technicznej. Lupa nie dawał przestrzeni na tłumaczenie wskazówek z polskiego na francuski, a gdy tylko efekt odbiegał od jego wizji, przerywał próby okrzykami gniewu. Pracownicy zwracali też uwagę na despotyczny ton, odmowę wyjaśniania pomysłów w zrozumiały sposób oraz na to, że sześć dni przed premierą gotowe były zaledwie dwie sceny z 15 składających się na spektakl.

REKLAMA

REKLAMA

Postawa Lupy wywołała wiele protestów i głosów krytycznych w środowisku teatralnym. Krystian Lupa w wywiadzie dla „Wyborczej” bronił się, twierdząc, że „upominają się o niego” w imię przemian kulturowych zaniedbujących etos pracy i fakt, że do wysokiej twórczości niezbędny jest ból. I pytał: – Czy młodzi artyści denerwują się tylko w słusznej sprawie, a ci „starzy” denerwują się z potrzeb sadystrycznych?

Radziszewski: Ukryta homofobia jest wszędzie. Chcemy precyzyjnie uzgodnić

☐ ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

O problemach z Lupą i towarzyszącym mu w pracy aktorem i twórcą kostiumów do spektakli Piotrem Skibą, który miał zachowywać się agresywnie i przychodzić na próby pod wpływem alkoholu, opowiedzieli też pracownicy techniczni warszawskiego Teatru Powszechnego. - Już podczas normalnych spektakli, z pełną widownią, Krystian Lupa i Piotr Skiba krzyczeli na nas, wyzywali od chujów i skurwysynów, wydawali niezrozumiałe komendy – mówił jeden z nich anonimowo „Wyborczej”.

Reżysera na naszych łamach bronili m.in. aktor Teatru Powszechnego Andrzej Klak, grający m.in. w „Procesie”, „Capri” i „Imagine”. - Stary system nie jest dobry i to, że zmiana następuje, jest wspaniałe, tylko że tutaj, mam wrażenie, afera i nazwisko Lupy zostały wykorzystane w procesie ukatrupienia starego systemu trochę bez sensu. (...) Nigdy nie odbierałem go jako przemocowego reżysera (...) Oczywiście niektóre sytuacje, które miały miejsce w Szwajcarii, jeśli rzeczywiście wydarzyły się w takiej formie, nie powinny mieć miejsca. I chyba nie wszystkie dotyczyły osoby Lupy – stwierdził Klak w wywiadzie.

Dwie premiery - we Wrocławiu i w Paryżu

Premiera „Les Émigrants” ostatecznie ma odbyć się w Odeonie w Paryżu, 13 stycznia 2024 roku. Dyrekcja francuskiego teatru zapewniła w specjalnym komunikacie, że przebieg prób został objęty szczególną uwagą i że zawarty został układ między reżyserem, aktorami i wszystkimi ekipami pracującymi w teatrze.



• Reżyser Krystian Lupa podczas prób do spektaklu "Balkony" Fot. Natalia Kabanow/Teatr Polski w Podziemiu

Wcześniej, w grudniu, Lupa da premierę we wrocławskim Teatrze Polskim w Podziemiu. „Balkony – pieśni miłosne” mają być oparte m.in. o „Dom Bernardy Alba” Federico Garcíi Lorki. Wcześniej teatr zapowiadał, że Lupa zrealizuje tam „Elżbietę II”, znów według Bernharda. „Balkony” zostaną też pokazane 8 i 9 grudnia na krakowskiej Boskiej Komedii – jednym z najważniejszych festiwali teatralnych w Polsce.

Witold Mrozek